



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

listopad 2012

89

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Kraków 10.06.1987) „Kościół w Polsce skupiony jest wokół sakramentu Chrystusowej miłości "aż do końca", poprzez Kongres Eucharystyczny. W związku z tym ważnym wydarzeniem, mogę raz jeszcze spełnić to pragnienie, które stale jest obecne w moim sercu, a mówią o tym również słowa apostoła Pawła, wybrane jako czytanie liturgiczne na dzisiejsze spotkanie: "Gorąco... pragnę was zobaczyć, aby wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą - waszą i moją"”.

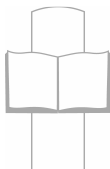
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

„JEDEN DRUGIEGO BRZEMIONA NOŚCIE”

PROWADZĄCY: Rozpoczęliśmy wraz z całym Kościołem Rok Wiary, a w Polsce zbliżamy się do końca roku liturgicznego, w którym rozważamy prawdę, że Kościół jest naszym domem. Wiara, Kościół, dom – te słowa nabierają właściwego znaczenia w relacji z drugim człowiekiem. Nie są abstrakcyjnymi pojęciami, muszą mieć przełożenie na czyny. Dzisiejszy wieczór może być dla nas „wzajemnym pokrzepianiem się naszą wspólną wiarą” – po to, byśmy tym bardziej byli gotowi „jeden drugiego brzemiona nosić”. Módlmy się do Matki Bożej, by upraszała nam tę wrażliwość na drugiego człowieka, która jest sprawdzianem naszej wiary, i bez której niemożliwe jest, by Kościół był rzeczywiście domem.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Totus Tuus* lub *Gdy klęczę przed Tobą*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. [...] Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. [...] Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. [...] A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze”. (Gal 5, 22 - 6, 10)

PROWADZĄCY: Bł. Jan Paweł II zawsze starał się poruszyć sumienia i wyrwać człowieka z myślenia egoistycznego, skupionego wyłącznie na sobie. Ojciec Święty kieruje nasze spojrzenie ku drugiemu człowiekowi – ale nie tak, by razem zapomnieć o innych, lecz by budować wspólnotę. Słuchając jego nauczania, wygłaszanego w kontekście lat 80-tych, odkrywamy przesłanie skierowane do każdego z nas – dziś.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy świętej (Gdańsk 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „Jeden drugiego brzemiona noście” - pisze św. Paweł do Galatów (6,2), a słowa te mają wielką nośność. „Jeden... drugiego”. Człowiek nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich, dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy - i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być dość przestrzeni dla każdego. Jednym z ważnych zadań państwa jest stwarzanie tej przestrzeni, tak aby każdy mógł przez pracę rozwinąć siebie, swoją osobowość i swoje powołanie. Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeśli człowiekowi odbiera się te możliwości, jeśli organizacja życia zbiorowego zakłada zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i ludzkich inicjatyw - nawet gdyby to następowało w imię jakiejś motywacji „społecznej” - jest, niestety, przeciw społeczeństwu. Przeciw jego dobru - przeciw dobru wspólnemu.

WSZYSZY: Trwają przez chwili w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Jeden drugiego brzemiona noście” - to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność - to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy „brzemię” dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej - rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny. Gorzej jeszcze: gdy mówi się: naprzód „walka” - choćby w znaczeniu walki klas - to bardzo łatwo drugi, czy drudzy pozostają na „polu społecznym” przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zwalczyć, których trzeba zniszczyć. Nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia - z którymi wspólnie należy obmyślać, jak „dźwigać brzemiona”. „Jeden drugiego brzemiona noście””.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z przemówienia powitalnego na Błoniach (Kraków 10 czerwca 1987 – *nagranie*): „Teraz, kiedy tyle sił potrzeba narodowi, aby zachować wolność, prosimy Cię, Boże: napełnij nas mocą Twojego Ducha. Uspokój serca, dodaj ufności w Twoją miłość... Wzbudź w narodzie chęć do cierpliwej walki o zachowanie pokoju i wolności. Spraw, abyśmy co dzień stawali się zdolni własnymi rękami i społeczną solidarnością, wpatrzeni w tajemnicę Twojego Krzyża, budować naszą wspólną przyszłość. Boże, niech Duch Święty zmienia oblicze naszej ziemi i umacnia Twój lud... Niech nam pomaga zachować Twoje królestwo w życiu osobistym i rodzinnym, w życiu narodowym, społecznym, państwowym. Chroń nas przed egoizmem indywidualnym, rodzinnym, społecznym. Nie pozwól, żeby mocniejszy gardził słabszym. Broń nas przed nienawiścią i uprzedzeniem wobec ludzi innych przekonań. Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje i nie odbierać mu prawa do nawrócenia. Naucz każdego z nas dostrzegać własne winy, byśmy nie zaczynali dzieła odnowy od wyjmowania żdźbła z oka brata. Naucz nas widzieć dobro wszędzie tam, gdzie ono jest; natchnij nas zapałem do ochraniań go, wspierania i bronięcia z

odwagą. Zachowaj nas od uczestniczenia w zakłamaniu, które niszczy nasz świat. Daj odwagę życia w prawdzie”

WSZYSCY: Śpiewają pieśń, np. *Kochany bracie, kochana siostró* lub *Ty wskazałeś drogę do miłości*.

PROWADZĄCY: „Jeden drugiego brzemiona noście”... Rozważmy tajemnicę dźwignia krzyża przez Pana Jezusa. On w swoim krzyżu niósł nasze brzemiona, dźwigał nasze bóle. Teraz nadal jest obecny w każdym utrudzonym, obciążonym, cierpiącym człowieku. Prosi, by przyjść do Niego i wziąć Jego brzemię, nieść je razem z Nim. „Jeden drugiego brzemiona noście”.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Mój Miśtru* lub *To przykazanie Ja dziś daję wam*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Noszenie brzemiona drugiego człowieka zaczyna się i może najlepiej realizuje wśród najbliższych nam osób, w rodzinie. Tutaj też toczy się codzienna walka o budowanie wspólnoty domowej, domowego Kościoła, który nieustannie zagrożony jest pokusami egoizmu, zapatrzenia w siebie, zmęczenia sobą. Tutaj też może dokonywać się na co dzień dzieło pojednania. Ojciec Święty uczy, jak należy budować wspólnotę rodzinną. Niech jego słowa pomogą nam przemyśleć na nowo nasze postawy – niech natchną nadzieją i umocnią zagrożone podziałem relacje, niech każdemu pomogą być „człowiekiem sumienia”.

LEKTOR: Z Adhortacji o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (FC 21): „Wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają łaskę i odpowiedzialny obowiązek budowania dzień po dniu komunii osób, tworząc z rodziny „szkołę bogatszego człowieczeństwa”. Dokonuje się to poprzez łaskę i miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkim; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami. Podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej. Zadanie to będzie ułatwione, jeśli rodzice będą wykonywać swoją niezwykłą władzę jako prawdziwą i właściwą „służbę”, czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci, a w szczególności umożliwieniu im osiągnięcia prawdziwej odpowiedzialnej wolności, oraz jeśli rodzice zachowają żywą świadomość „daru”, który stale otrzymują w dzieciach.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (c.d.) „Komunia rodzinna może być zachowana i doskonalona jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania. Każda rodzina zdaje sobie sprawę jak napięcia i konflikty, egoizm, niezgoda gwałtownie uderzają w tę komunie,

a niekiedy śmiertelnie ją ranią. Stąd wielorakie i liczne formy rozbicia życia rodzinnego. Ale każda rodzina jest równocześnie zawsze powołana przez Boga pokoju do radosnego i odnawiającego doświadczania „pojednania”, to jest do odbudowanej komunii i odnalezionej jedności. W szczególności uczestnictwo w sakramencie pojednania i w uczcie jednego Ciała Chrystusa obdarza rodzinę chrześcijańską łaską i odpowiedzialnym zadaniem przezwycięzania wszelkich podziałów i dążenia do pełnej prawdy komunii, zamierzonej przez Boga, odpowiadając w ten sposób pragnieniu Pana, „aby wszyscy stanowili jedno”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Skoczów 22 maja 1995 – *nagranie*): „Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy, i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności: "Jeden drugiego brzemiona noście"”.

WSZYSZY: Można zaśpiewać pieśń, np. *Miłość Bożą w sercu mym dzisiaj mam lub Tam gdzie miłość jest, i dobroć (Ubi caritas)*.

PROWADZĄCY: Duch Święty jest Duchem miłości, to On uzdalnia do współodczuwania i współodpowiedzialności za drugiego człowieka Prośmy o Jego moc.

Wszyscy: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. Duchu Święty, przyjdź i spraw, by w naszych rodzinach panowała Twoja miłość i radość, łagodność i pokój.
- „Jeden drugiego brzemiona noście”. Duchu Święty, przyjdź i rozszerz nasze serca, byśmy byli gotowi nosić brzemiona naszych braci.
- „Tak wypełnicie prawo Chrystusowe”. Duchu Święty, przyjdź i daj moc wypełniania prawa Chrystusowego, prawa miłowania nieprzyjaciół i prawa oddawania życia za przyjaciół, za bliskich, za swych domowników.
- „Dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim”. Duchu Święty, przyjdź i naucz nas nikogo nie wykluczać, czynić dobrze naprawdę wszystkim.

WSZYSZY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. *Abba, Ojcze* lub pieśń do bł. Jana Pawła II.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka